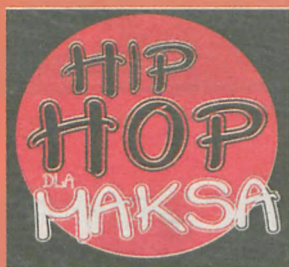


# Koncert wypalił



de  
beściaki

## młodzi plastycy podbijają Polskę



Ania Pawłowska

Sylwia Pawlak, uczennica III klasy Gimnazjum w Jaraczewie i Ania Pawłowska, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej w Wojciechowie zostały laureatkami XXIX Ogólnopolskiego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży Szkolnej "Krajobraz Polski" organizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dziewczyny wraz z opiekunami: dyrektorem Jarosławem Podkówką i Barbarą Bogatko - nauczycielką plastyki, zostały zaproszone do Nowego Sącza. Tam przez kilka dni młodzież i dzieci z całej Polski uczestniczyli w wielu imprezach: zwiedzali ziemię małopolską, zabytki Ślądczyzny, zapoznali się ze współczesną i dawną sztuką ludową, brali udział w spotkaniach z twórcami ludowymi i artystami plastykami. Ogólnopolska wystawa prac plastycznych młodych twórców otwarta w Młodzieżowym Domu Kultury w Nowym Sączu pojedzie do Koszalina, a później odwiedzi większe ośrodki kultury w całej Polsce. Na wystawie znajdują się także prace wyróżnionych dzieci: Alicji Ermanowicz - warsztaty plastyczne przy Zespole Szkół Społecznych w Jarocinie i Marcina Gacha - Gimnazjum w Jaraczewie.



Sylwia Pawlak

Kolejny raz jarocińscy hiphopowcy pokazali, że nie jest im obcy los innych ludzi. Jakiś czas temu byliśmy świadkami akcji zorganizowanej dla Mateusza. Wtedy także odbył się koncert hiphopowy. Koncert dla Maksa był równie udany. Sprzedano 396 biletów, zebrano 1.970 zł. Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone na rehabilitację i leczenie chłopaka.

Frekwencja dopisała od samego początku. Już o osiemnastej sprzedano ponad setkę biletów. Na scenie pojawiali się, co chwila inni wykonawcy, a pod nią zwiększała się rzesza osób kołyszących się w rytm muzyki. Cały koncert poprowadził Merdek z S.P.T., który przyjechał z Konina - *Za każdym razem wspieramy takie akcje. Poza tym moje dryganie imię to Maksymilian. To imię kojarzy mi*

Arek. - *Takie imprezy są bardzo potrzebne. Pomoc chorym dzieciom leży nam wszystkim na sercu* - dodaje. - *Ja tutaj przyszedłam, bo przeczytałam o Maksie w gazecie. Potem jak zobaczyłam, że organizowany jest koncert postanowiłam przyjść żeby, choć w małym stopniu mu pomóc* - mówiła Kasia.

Gwiazdami koncertu byli W.B.U i Green Team z Poznania. - *Zaproszono mnie to*



LUdzie PRZYSZLI NA KONCERT nie tylko po to by dobrze się bawić, ale przede wszystkim pomóc Maksowi

*się ze świętym Maksymilianem Kolbe, który oddał swoje imię za drugiego człowieka. Ja też chce dać coś od siebie innym* - mówił. - *Ta impreza to jest wkład nas wszystkich, jako zespołów jako breakdancerów, tych z nas, którzy jednoczymy się w hip hopie. Naszym życiem jest hip hop i chcemy, aby choć jego cząstka trafiła do Maksymiliana, by mógł razem z nami cieszyć z życia* - dodał Merdek.

Oprócz hiphopowców na scenie i pod nią można było zobaczyć występy grup związanych z kulturą hip hopową. Pojawiła się ekipa z Gangu Misia Gibko, break dancery z Zero Grawitacji, Środa Skład, Milion Wody. Na scenie pojawiły się także dziewczyny z New Style - Silent Violent, które ożywiły całą zabawę tańcem hip hopowym. Widownia nie zawiodła, cały czas pojawiali się młodzi ludzie chcący pomóc swoją obecnością Maksowi. - *Przyszedłem tu, aby pomóc Maksowi. To jest szczytna akcja, warto pomagać* - mówił

*przyjechałem. W Jarocinie jestem już czwarty raz, znam tu parę osób. Lubią mnie szanują, a ważne jest to żeby nie tyle szanowali moją muzykę tylko, jaką jestem osobą* - mówił Cienias z W.B.U - *Akcje charytatywne to ogólnie zająbista opcja. Można być dumnym z tego, że ktoś chce żeby zagrał i, że przy okazji można pomóc jakiemuś dzieckowi* - dodał.

Bilet można było zakupić w cenie 5 zł. Sprzedaż biletów zajęła się rada rodziców Zespołu Szkół nr 5. - *Uważam, że pomysł tego koncertu jest dobry. Ważne żeby młodzi ludzie się dobrze bawili, a my przy tej okazji mogli zebrać pieniądze, które są potrzebne na leczenie Maksa. Już wcześniej podczas festynu zrobiliśmy zbiórkę pieniędzy. Będziemy to robili wielokrotnie, jeżeli będzie to przynosić pożądany efekt* - mówił Aleksander Trzeciak przewodniczący rady rodziców ZS nr 5.

TOMO G



## przysięgali

W pełnym umundurowaniu, w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, ale z uśmiechem na ustach. Tak wyglądało przysiężenie uczniów pierwszego w Jarocinie Liceum Wojskowego. Przysięga uczniów tego kierunku nie różniłaby się niczym szczególnym od zaprzysiężenia uczniów innych klas, gdyby nie przemarsz, komenda baczność i oczywiście mundur. Aż chce się zaśpiewać „Przyjedź mamu na przysięgę...”.

TOMO G

## komórka, a szkoła

W Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie komórka jest rzeczą powszechną i jak najbardziej „na miejscu”. W celu uzyskania dokładnych informacji samorząd uczniowski przeprowadził ankietę dotyczącą używania telefonów komórkowych przez gimnazjalistów. Jedynie 6% uczniów nie posiada własnego aparatu, a z pozostałych odpowiadających twierdząco, aż 62% nie rozstaje się z telefonem w szkole. Zadano też pytanie: „Czy uważasz za stosowne wprowadzenie w naszej szkole zakazu przynoszenia i używania telefonów komórkowych przez uczniów?” - większość młodzieży nie zgadza się z tym pomysłem. Ponad połowa uczniów na pytanie: „Czy spotkali się z sytuacją, w której rówieśnicy przechwalali się swoimi telefonami?” odpowiedziała twierdząco. W końcu nikt nie lubi czuć się gorszy. „Osobiście mieszkam daleko od szkoły, na drugim końcu miasta i w razie czego, komórka ułatwia mi kontakt z rodzicami. Zawsze wyłączam ją na lekcjach i nie bawię się nią na przerwach. Nie uważam, żeby zakaz był stosowny, bo tak czy tak uczniowie

wie będą nosili telefony do szkoły, a rewizji w plecakach przecież nikt nam nie robi. Po drugie komórka to rzecz prywatna, a telefony są w końcu dla ludzi” - odpowiedziała uczennica II klasy. Z pewnością jedną z najliczniejszych grup użytkowników telefonów komórkowych są właśnie uczniowie. Według danych statystycznych wśród osób w przedziale wiekowym od 13 do 19 lat odsetek posiadaczy aparatów wynosi aż 91%. I jak tu w dzisiejszej dobie wytrzymać kilka godzin ze świadomością, że w czasie zajęć jesteś kompletnie odcięty od świata? Ale czy uczniowie powinni nosić komórki do szkoły? To pytanie zadają sobie nauczyciele w całym kraju. Dylemat mają również rodzice, którzy z jednej strony pragną pełnej koncentracji swojego dziecka na lekcjach, a z drugiej chcieliby mieć z pociechą stały kontakt, aby w razie potrzeby szybko zainterweniować. Tylko sami zainteresowani, czyli uczniowie, na pytanie: „Czy zabronić noszenia telefonów do szkoły?” - zgodnym chórem mówią: „Nie!”

OLA

Młyn



nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy



Nr 22 (85)  
27 października 2006

forum młyna

O artykułach z Młyna możecie pogadać na stronie [www.gj.com.pl](http://www.gj.com.pl)

KONCERT  
MULTIKULTI UN.DER.  
GROUND PARTY VOL. I

ALL SUNRISES SOUND SYSTEM  
DR MEEGDAL SOUND SYSTEM  
MEJOR  
MAKARON VJ TEAM

28.10. GODZ. 20.00  
JAROCIN, JOK

WYSTAWY

PAWEŁ JANOWSKI  
FOTOGRAFIE  
TOMEK MAZUR  
MALARSTWO

SKARBZYK, JAROCIN

WIĘCEJ NA DRUGIEJ STRONIE

młyn  
nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

Młyn: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: [mlyn@gj.com.pl](mailto:mlyn@gj.com.pl)

MŁYNOWCY: Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Michalina Marczak, Tomasz Grygiel, Angelika Zaremba

STARSZA MŁYNOWA:  
Beata Frąckowiak



# wielkie party

Sound systemy i dj-eje królować będą w sobotę, 28 października w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Miłośnicy muzyki reggae, dub, hous, electro koniecznie powinni odwiedzić JOK, wstęp od 20.00. Bilety - 6 zł.

MULTI KULTI UN.DER.GROUND PARTY VOL. 1 to pierwsza edycja cyklu imprez, promujących nowe brzmienia, na których występować będą znane polskie sound system'y, dj'eje, selektorzy i promotorzy

muzyczni. Imprezy będą miały charakter undergroundow, a wolą organizatorów jest, by odbywały się w różnych miejscach Jarocina. Na początek będzie to hol JOKU, który zostanie zaadoptowany do tej sytuacji.

Impreza odbywa się dzięki wsparciu: Multi-Kulti Kolektyw, Burmistrza Jarocina, Banku Spółdzielczego w Jarocinie, Studia Farb, Jarocińskiego Ośrodka Kultury, Gazety Jarocińskiej. (hi-filip)



## teraz Młodzi w Poznaniu

Prace młodych artystów, które powstały podczas tegorocznych warsztatów „Teraz Młodzi”, zostały pokazane na wystawie „Stępek. Mistrz, uczniowie i przyjaciele” w Starym Browarze w Poznaniu. Wystawa towarzyszyła Poznańskiemu Festiwalowi Nauki i Sztuki.

Warsztaty plastyczne odbyły się w lipcu w ramach Festiwalu Teraz Młodzi. Zajęcia z rzeźby prowadził dr Jędrzej Stępek. W ramach zajęć powstały ogromne rzeźby z drutu i papieru. Mistrz był bardzo zadowolony z efektów pracy, dlatego sam zaproponował, by niektóre dzieła pokazać na jego wystawie. Na otwarciu, 11 października, była Ewa Łagódka, która uczestniczyła w warsztatach (ogromna wałka, którą stworzyła wraz z Felicją Pawlicką podczas warsztatów została pokazana na wystawie). - *Wernisaż rozpoczął się o dziwnej godzinie 19.07 pewną dynamiką sceniczną, w której tle rozbrzmiewał głos Hanny Banaszak i w której prezentowane były prace dr Jędrzeja Stępeka. Oczywiście najwięcej jego prac przedstawiało jakby poruszające się wstęgi i skrzydła, gdyż to właśnie skrzydła są ulubionym wyrazem przyrody dla pana Stępeka - opowiada Ewa. Na wystawie pokazano też m.in. prace Hanny Banaszak, malarstwo profesor Lidii Suchanek, tkaniny Elżbiety Kędzi czy też dźwięki Łucji Wojdak. - Szczególną uwagę zwróciłam na obrazy stworzone przez przyjaciół z międzynarodowych warsztatów w Malezji, gdyż wybijała się z nich głębia i niesamowicie delikatna wrażliwość. Wystawa ta prezentowała wielość form, począwszy od pejzaży i obrazów, poprzez dywany ścienne, płaskorzeźby, kompozycje sztucznych kwiatów aż po większe formy przestrzenne, jak pegaz czy wałka, zrobione na warsztatach w Jarocinie - dodaje Ewa. Wystawę można było oglądać tylko kilka dni, ale już podczas otwarcia odwiedziły ją tłumy. - Wystawa ta nie tylko była ukojeniem dla oka i duszy, ale także była ogromnym przeżyciem dla młodych jej współtwórców. Pokazała, że są ludzie, którzy chcą „inwestować” w pokolenie młodych i dzielić się z nimi własnymi umiejętnościami, wiedzą tak, by i oni mogli pokazać się światu - twierdzi Ewa Łagódka.*



**ALL SUNRISES SOUND SYSTEM** znani, również jako „WSZYSTKIE WSCHODY SŁONCA” łączą szybkie elektroniczne bity z reggae'owym pulsem basu, mixując to wszystko na żywo z przestrzennymi efektami dźwiękowymi. W czasie występu zaprezentują głównie utwory z własnej twórczości, jak również remixy zaprzyjaźnionych gwiazd nurtu reggae dub ze Wielkiej Brytanii i innych stron świata. Mocnym atutem All Sunrises sound system jest wokalista zespołu Bakszys - Jarek „Jarex” Kowalczyk, który doskonale śpiewa, wzbogacając elektronikę żywym głosem. All Sunrises mają na swoim koncie liczne występy w klubach całej Polski. Występy na festiwalach „O.L.S.F. 2005”, „Ostróda Reggae Festiwal 2006”. W marcu tego roku mieli okazję zaprezentować się na deskach Londyńskiego klubu „MASS” na jednym występie z światowymi gwiazdami tej sceny.



**MEJOR (AUDIO TERROR SOUND SYSTEM)** jarociński selektor wyspecjalizowany w wyszukiwaniu smaczków spod znaku electro, dub, house. Jego selekcja złożona w 100% z czarnych płyt wprowadzi nas w nastrój ochłodzenia po szybkich rytmach prezentowanych przez All Sunrises. Mejor prezentował się już w Jarocinie kilkakrotnie, pamiętamy o nim przede wszystkim z sylwestra i kilku imprez poprzedzających.

**MAKARON VJ TEAM**, to młodzi entuzjaści mixowania obrazu na żywo do imprez tanecznych. Swoją pracą wzbogacają muzykę, przy której będziemy mieli okazję pobawić się tego wieczora.

**DR MEEGDAL SOUND SYSTEM.** Dr Meegdal to pomysłodawca i organizator poznańskich imprez sound systemowych Positive Vibration, założyciel Bass Medium Sound System, szef małej sceny sound system'owej na festiwalu „Global Beat” w Krotoszynie. Dr Meegdal to samodzielny DJ, poruszający się w obszarach szeroko rozumianej muzyki jamajskiej: od roots reggae, przez minima dub, po dance hall. Jego sety nie ograniczają się więc do jednego stylu, ale są podróżą przez bliźniacze nurty muzyki karaibskiej. W Jarocinie wspomoga go krotoszyński selektorzy.



SKARBCZYK SZTUKI

## piękno w Starociach

nowa wystawa

Zdjęcia Pawła Janowskiego zaprezentowane na wystawie „Echa przeszłości” zadziwiły dojrzałością, choć Paweł ma zaledwie 18 lat. Otwarcie wystawy odbyło się w piątek o godz. 17:00 w jarocińskim Skarbczyku



Stare budynki, opuszczone pomieszczenia, zniszczone przedmioty - brzydkie i na pierwszy rzut oka nieprzydatne elementy stały się inspiracją dla młodego twórcy, by ukazać ich piękno w oczach odbiorcy. - *Dla mnie jest to taka odskocznia od rzeczywistości. Spokojnie się czuję w takich klimatach - mówi. Charakterystyczne dla prac jest światło, przemyślenie uchwycone i nadające tajemniczości. Sam autor był zaskakująco skromny: - Jestem samokrytyczny. Gdy patrzę na moje zdjęcia, nie jestem za bardzo z nich zadowolony. Ciężko było mi też wybrać coś na tę wystawę. Mam nadzieję, że*

*wybrałem te najciekawsze - powiedział autor. Co do tego nie ma wątpliwości. Prace zachwycały, a ich twórca ma już za sobą trochę osiągnięć w konkursach, w których dochodził do finału.*

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją multimedialną, gdyż artysta interesuje się również grafiką komputerową. Jednak tych zdolności stara się nie używać do przeróbki zdjęć i przedstawia je w takiej postaci, w jakiej zostały zrobione. Oprócz eksploracji, młody fotograf zajmuje się też innymi dziedzinami. Między innymi fotografuje modelki. W przyszłości marzy mu się jakaś agencja. Tymczasem

pasja pomaga Pawłowi w pracy w branży reklamowej. Dzięki temu może być niezależny i sam radzi sobie finansowo z tym nietanym hobby. Paweł świetnie sobie radzi, choć jest bardzo młody, bo w tym roku dopiero zdaje maturę w jednym z poznańskich liceów. W pomysłach na fotografie pomagają mu przyjaciele, z którymi jeździ w różne tajemnicze miejsca.

MICHALINA

Twórczość Pawła Janowskiego można śledzić odwiedzając jego stronę internetową: [www.dan.art.pl](http://www.dan.art.pl)



Otwarcie wystawy Tomka Mazura absolwenta malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu odbędzie się 27 października o godz. 18.00. Obrazy Tomka Mazura mają w Jarocinie rozpocząć szerszy cykl wystaw młodych, interesujących twórców z Wielkopolski.

Tomek Mazur jest realistą nie tylko w sensie uprawianego stylu malarstwa, który odzwierciedla rzeczywistość, ale także z uwagi na szczególne zainteresowanie sprawami dotyczącymi potocznej współczesności. Interesują go wybrane fragmenty ze świata rzeczywistego. Malując często zauważa i przenosi na obraz za pomocą pędzla współczesne atrybuty młodego człowieka, jakimi są komputer, komórka... Jego obrazy odznaczają się lekkością szkicu i często monochromatyczną paletą barw, wyraźnym konturem wypełnionym płaskimi plamami koloru. Artysta ten operuje swobodnymi pociągnięciami pędzla, ma skłonność do pewnych skrótów, jego twórczość jest narracyjna i figuralna, formalnie nawiązująca do lapidarnego języka reklam, plakatów. Usuwa zbędne szczegóły, biorąc z rzeczywistości tylko to co jemu odpowiada, ale w przekładają na płaszczyznę obrazy to co ma w sobie jako twórca do przekazania nam widzom.

